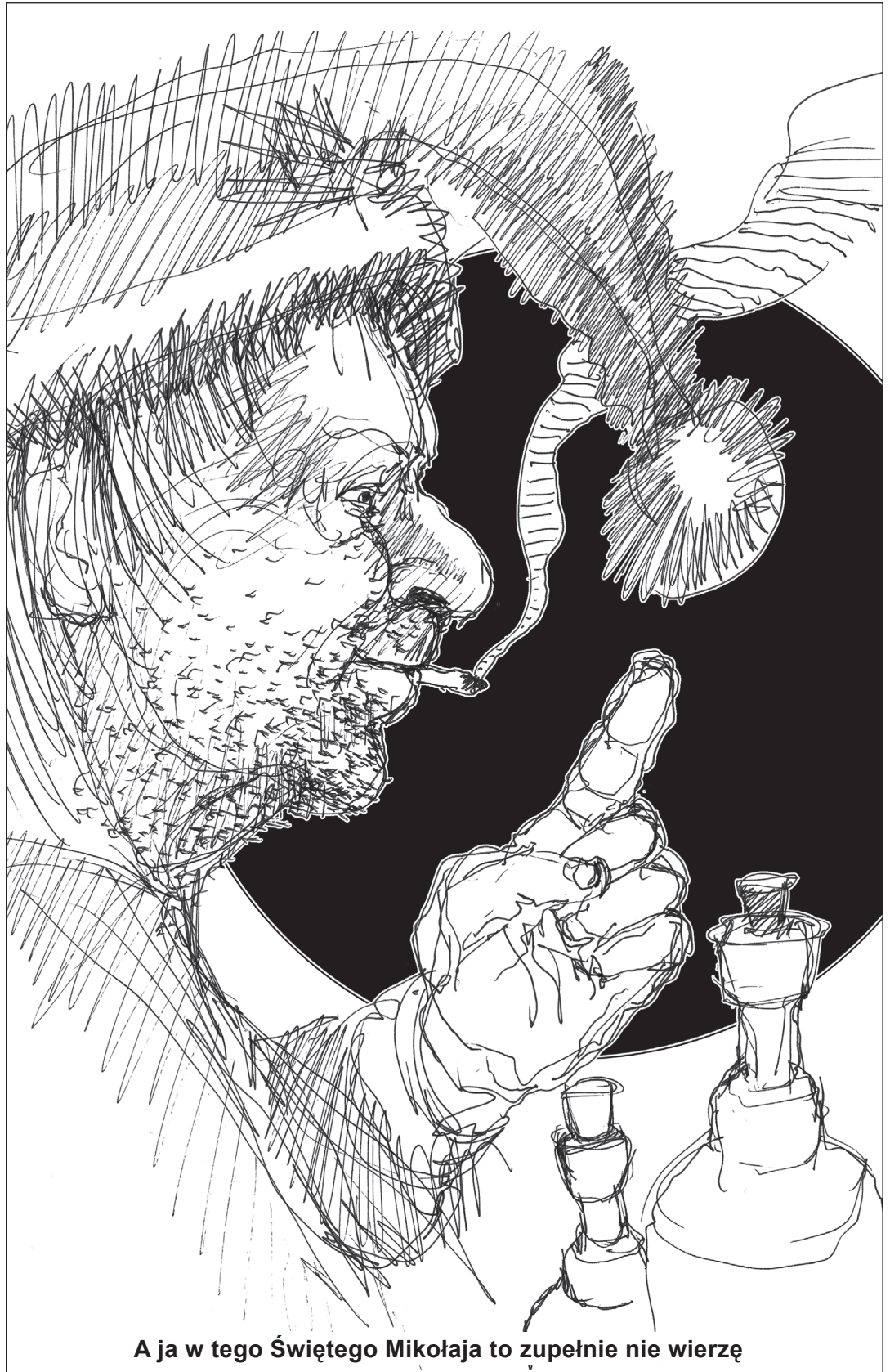


SATYRYKON PODATKOWY

Dodatek do Biuletynu Instytutu Studiów Podatkowych – Doradztwo Podatkowe Nr 12/2012

Świąteczne obrazki – czyli coś do karpia (1)

Z tym wujkiem Rysiem to zawsze coś nie wychodzi. Oszczędny taki, że gdy raz na święta butelkę z nalewką przyniósł, to nawet wody dołał, żeby wyglądało, że przyniósł pełną. Bo pewnie wcześniej wypił co najmniej połowę i dostał boleści. W tym roku pewnie też coś przyniesie. Dla Helenki to jakiś prezent, a dla reszty jak zawsze powie że zapomniał. I będzie długo szukał po kieszeniach, aby uwiarygodnić swoje znane wszystkim roztargnienia. Potem będzie jadł i patrzył co inni jedzą. Lubi to, co innym smakuje. Dopóki go wątroba nie zaboli, to z każdego półmiska i po dwie porcje zje. Żeby się tylko jakąś ością nie zadławił, bo cała Wigilia będzie już tylko o tym. Że też z nim ta jego ciotka nieboszczka tyle lat wytrzymała? Klóciła się z nim, choć nie przy ludziach. Potem cicho odeszła, choć każdy myślał, że po dobroci to się z życiem nie rozstanie. Żeby tylko o polityce nie zaczęli mówić, bo od razu się wszyscy pokłócą. I potem ciasta spokojnie zjeść się nie da. I każdy, co swoje powiedział, będzie ostentacyjnie wychodzić do kuchni, bo już innych to „słuchać się nie da”. Cała nadzieja, że ktoś włączy telewizor.



A ja w tego Świętego Mikołaja to zupełnie nie wierzę

Świąteczne obrazki – czyli portret rodzinny (2)

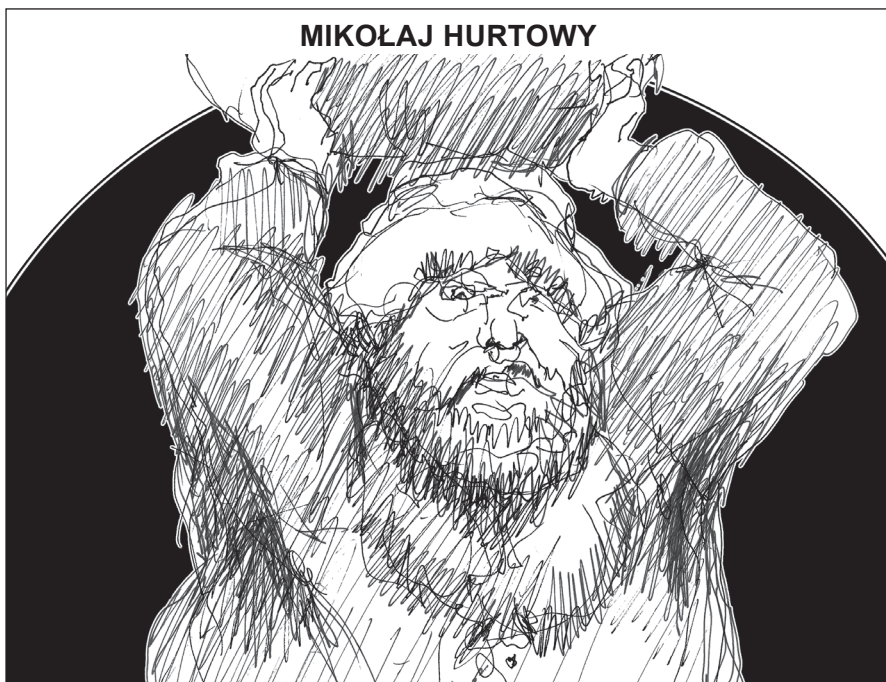
Teraz jest już jak na prawdziwej wigilii, bo telewizor gra i wszyscy ucichli. Jedzą, dzwonią widelcami. Jak ktoś chce zacząć coś mówić, to go zaraz uciszą, bo słuchają tego, co z ekranu mówią. A tam to samo ciepło, miłość i dobroć. Jak w bajce. Życzą nam świąt w rodzinnej atmosferze, ale chyba nie wiedzą, co to u nas znaczy. Tu chyba już nikt nikogo nie lubi, zresztą za co? Każdy drugiemu coś pamięta. A zapomnieć się nie da. Powiedział i już zostało. Dopóki można, to dusi w sobie, ale potem już nie może wytrzymać i kłóci się o coś, co akurat nawinęło się pod rękę. Albo coś innego nowego wyjdzie, trzeba będzie długo rozpamiętywać. Tak burczą na siebie, że aż mi szkoda tego dnia i czekam aż się zakończy. Każdy pójdzie wtedy w swoją stronę. I zgaśnie telewizor jak opadająca kurtyna. Ale to później. Teraz jeszcze mają siły by mówić, bo on jeszcze gra. Co by tu się działo, gdyby wyłączyli prąd albo nie było telewizji?



A ja dostanę tylko „prezent małej wartości”

Świąteczne obrazki – postny chrzan (3)

I było się o co kłócić? Chrzan to chrzan. Nie po to, by go jeść. Taki dodatek. A tu afera, że zbyt ostry i nie da się go jeść. Nawet z mdłą rybą, którą zrobiła babcia. Jak się już zgodzą, to tylko jej kosztem. Bo ona siedzi cicho, a często, to nawet przy stole jej nie ma, bo coś tam w kuchni pichci. Nawet w czasie wigilii. To jej wina, że podała chrzan i nie powiedziała, że taki mocny. Z drugiej strony stołu dla uspokojenia nastrojów ktoś poradził, żeby dodać śmietany i po sprawie. Wtedy to się dopiero zaczęło. Stół podzielił się na



MIKOŁAJ HURTOWY



A tak na prawdę, to tu nic nie ma

**Chciałbym Wam dać wszystkie
moje prezenty**

dwa obozy: przeciwników i zwolenników mieszania chrzanu z czymś tam. Nawet wujek Rysio zna się na tym i mówi, że albo trzeba dodać śmietanę albo cytrynę (pewnie mu ciotka nieboszcзка to powiedziała). Ale mu się za to dostało: że nie powinien się wypowiadać, bo się nie zna, a ciotka też się nie znała na chrzanie (wujek wstał i ostentacyjnie wyszedł do kibla). Padły nawet zupełnie niedopuszczalne postulaty, aby do chrzanu dodać... buraków. To przelało szale. Niektórzy już nie będą ze sobą rozmawiać do końca dnia. Może dobrze. Niech się kłócą o chrzan, bo polityka ich podzieliła na dużo dłużej.

Świąteczne obrazki – świat miniony (4)

Tego świata już prawie nie ma. Wujek Rysio dołączy do swojej żony, wnukowie na stałe wyjadą gdzieś daleko, a nieobecności babci to nawet nikt nie zauważy. Nasze kłótnie i niechęci odejdą wraz z ludźmi, których za chwilę już nie będzie. Coraz krótszy stół wigilijny, a z młodymi, którzy już tylko między sobą rozmawiają, nie ma o czym gadać. Ich świat to jakieś „smartfony”, „fejsy” oraz nuda wyłączonego „netu”. Po godzinie to niektórzy nawet wyjęli swoje laptopy i coś tam stukają. Mają dużo czasu, a gdzieś się spieszą. Chcieliśmy zaśpiewać kolędy, ale mówią, że to obciach. Lepsze te, co puszczają w telewizji. On gra, więc święta będą „jak w domu”.

Wszystkim
Czytelnikom
Satyrykonu
składamy
najserdeczniejsze
życzenia
noworoczne

NOWOCZESNA ŚNIEŻYNKA



Chyba jednak coś ci się pomyliło

SATYRYKON PODATKOWY

Stały dodatek do miesięcznika DORADZTWO PODATKOWE – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych

Wydawca: INSTYTUT STUDIÓW PODATKOWYCH
MODZELEWSKI I WSPÓLNICY Sp. z o.o.

04-367 Warszawa, ul. Kałęska 8

tel. (22) 517-30-60, fax (22) 870-41-78

Dział Sprzedaży Wydawnictw: (22) 517-30-60 wew. 141

NIP 113-02-34-978

Rach. Bank. PEKAO SA X Oddz. Warszawa

Nr 65 1240 1095 1111 0000 0336 0556

ISSN 1427-2008

www.isp-modzelewski.pl, e-mail: biuro@isp-modzelewski.pl

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE:

kopiowanie, przedruk i rozpowszechnianie (w całości lub części)
bez zgody wydawcy zabronione.

Adres redakcji: INSTYTUT STUDIÓW PODATKOWYCH

MODZELEWSKI I WSPÓLNICY Sp. z o.o.

04-367 Warszawa, ul. Kałęska 8

Skład i łamanie: Grzegorz Onufrowicz